

## UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska piśmie z 30 września 2020 r. [k. 160], J. J. (1) pozwał Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę 32116 zł, w tym: 2116 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia, rehabilitacji i utraconego zarobku oraz 30000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 18 listopada 2018 r. do dnia zapłaty. Powód zażądał też zwrotu kosztów sądowych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Uzasadniając żądanie powód powołał się na wypadek samochodowy, któremu uległ 27 grudnia 2017 r. w W. na ul. (...). W jego wyniku miał on doznać więzadłowego uszkodzenia kręgosłupa szyjnego oraz złamania zatoki szczękowej. J. J. (1) stanął na stanowisku, że wypłacona do tej pory przez ubezpieczyciela kwota jest zbyt niska. Opisał on zatem różne negatywne konsekwencje wypadku, które w jego ocenie usprawiedliwiają dochodzone pozwem świadczenie.

W odpowiedzi na pozew ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Przyznał on, że doszło do wskazanego w piśmie inicjującym sprawę wypadku i przyjął na siebie odpowiedzialność za jego skutki. Dalej jednak argumentował, że opisane przez J. J. (1) konsekwencje wypadku zostały przez niego znacznie wyolbrzymione.

Sąd ustalił, co następuje:

Podczas rzeczzonego wypadku drogowego, którego zaistnienie jest faktem niespornym, powód zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka z nadmierną prędkością pojazdem. Pasażerami J. J. (1) była jego żona oraz ich dwoje małoletnich dzieci. Siła uderzenia uruchomiła poduszki powietrzne w pojeździe powoda, który tuż po kolizji został zabrany karetką pogotowia do (...) Szpitala (...) w B. [notatka policyjna - k. 110; zeznania J. J. (2) i J. J. (1) - k. 93v, 177v].

Bezpośrednim następstwem kolizji był uraz więzadłowy kręgosłupa szyjnego J. J. (1), stłuczenie głowy i lewego barku oraz złamanie ściany przednio-bocznej zatoki szczękowej lewej. W związku z samym tylko urazem kręgosłupa powód doznał 5%-owego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu [dokumentacja medyczna - k. 109, 112, 113 117; opinia biegłych - k. 107-108]. W konsekwencji aż do maja 2018 r. powód doznawał bólów kręgosłupa szyjnego z promieniowaniem do głowy, drętwienia i drżenia palców prawej dłoni, zawrotów głowy i zaburzeń równowagi, nudności, a dodatkowo zaburzeń nastroju, drażliwości, nadpobudliwości [wyniki konsultacji neurologicznych - k. 114-116; zeznania J. J. (2) i J. J. (1) - k. 93v, 177v; opinia biegłych sądowych - k. 138].

Przez styczeń i luty 2018 r. powód nosił kołnierz S. [zalecenie lekarskie - k. 109, zeznania J. J. (2) - k. 93v oraz powoda - k. 171v]. W okresie od 12 do 23 marca 2018 r. oraz od 8 do 20 czerwca 2018 r. przeszedł łącznie 20 zabiegów finansowanych przez NFZ, na które składały się masaże, laseroterapia punktowa, prądy interferencyjne oraz TENS, ćwiczenia izometryczne, diatermia krótkofalowa [skierowanie i historia rehabilitacji - k. 118-120]; nadto leczył się farmakologicznie, stosując Mesopral, Mydocalm, Nalgesin Forte, Polvertic, Zomiren [wyniki konsultacji neurologicznych - k. 114-116].

Będąc w momencie wypadku zatrudniony w charakterze nauczyciela w licznych szkołach na terenie powiatu (...) [umowy - k. 21, 30, 51; zaświadczenie - k. 26], J. J. (1) jako niezdolny do pracy przebywał na zwolnieniach lekarskich w 2018 r. w okresach: 28 grudzień 2017 - 12 styczeń 2018, 13 - 19 styczeń, 26 - 28 marzec, 12 kwiecień - 18 maj, 19 maj - 22 czerwiec 2019 [zaświadczenia lekarskie - k. 22-25]. W związku z tym za pracę w Zespole Szkół w J. otrzymał wynagrodzenie niższe o 622,89 zł [k. 20], za pracę w Szkole Podstawowej w S. 336,24 zł [k. 26], a za pracę w Zespole Szkół w S. 578,04 zł [zestawienia płacowe z k. 33-46 oraz zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia - k. 51-52] - czyli łącznie otrzymał wynagrodzenie niższe o 1537,17 zł.

W czerwcu 2018 r. powypadkowe powikłania zdrowotne częściowo się cofnęły, złagodniał bowiem znacząco ból kręgow szyjnych i ustąpiło drętwienie dłoni [wynik konsultacji neurologicznej - k. 114v]. Nadal jednak utrzymują się skurcze szyi, zawroty i bóle głowy, które przed wypadkiem zasadniczo nie występowały [zeznania J. J. (2) - k. 94 i J. M. - k 94v i powoda - k. 178], przy czym dolegliwości te z pewnością będą jeszcze wracały, wymagając leczenia farmakologicznego i fizjoterapeutycznego, nawroty takie są bowiem typowe po uszkodzeniach więzadłowych kręgosłupa szyjnego [opinia biegłych sądowych - k. 138-139]. W związku z tym w 2019 r. przez 6 miesięcy powód uczęszczał na rehabilitację finansowaną ze środków prywatnych, przeznaczając na ten cel 500 zł [zeznania powoda - k. 178, zaświadczenie lekarskie - k. 18-19].

W niecałe 3 tygodnie po wypadku powód przeznaczył także 300 zł na badania psychologiczne swoich małoletnich dzieci, które uczestniczyły w kolizji jako pasażerowie [faktury - k. 53-54].

Rzeczony wypadek oraz wynikające z niego komplikacje zdrowotne wyrządziły J. J. krzywdę, która przejawiała się i przejawia do tej pory w różnych sferach jego życia. Małżonkowie musieli wymienić uszkodzony samochód. Tuż po zdarzeniu zmuszeni też byli zasięgać pomocy rodziców w prowadzeniu spraw domowych. Obniżony nastrój powoda pogorszył codzienną atmosferę w rodzinie J.. Kolizja nadwerżyła zaufanie dzieci do powoda oraz wywołała u nich lęk przed podróżą samochodową, szczególnie u 8-letniej córki, która uderzyła twarzą o poduszkę powietrzną. Również powód potrzebował pewnego upływu czasu, by po wypadku przełamać barierę strachu i na powrót wsiąść za kierownicę. Z uwagi na kontuzję kręgosłupa zrezygnował z udzielanej wcześniej pomocy owdowiałej matce w prowadzeniu gospodarstwa rolnego i wynajął do świadczenia takiej pomocy pracownika. Ponadto J. J. (1) jest popem w Cerkwi prawosławnej. Uraz kręgosłupa szyjnego utrudniał mu posługę, a to z uwagi na konieczność przybierania w jej trakcie pozycji z pochyloną głową czy wykonywania tzw. pokłonów ziemnych. Wypadek miał miejsce na dwa tygodnie przed obchodzeniem przez Cerkiew prawosławną świąt Bożego Narodzenia, czyli w okresie postu, tymczasem wskutek wypadku powód zmuszony był przyjmować leki przeciwbólowe. Nadto leczenie farmakologiczne cały czas utrudnia wymóg cerkiewnego prawa kanonicznego, zabraniającego przyjmowania pokarmów, napojów, a także lekarstw na 8 godzin przed liturgią. Jednocześnie J. J. (1) nie mógł w okresie powikłań powypadkowych zostać zastąpiony w pełnieniu funkcji kapłana, bowiem w dekanacie (...) obsługą 13 cerkwi i tak na stałe zajmuje się tylko 11 popów. [zeznania J. J. (2) i J. J. (1) - k. 93v-94, 177v-178]

W reakcji na zawiadomienie o szkodzie z 17 października 2018 r. pismem z 13 listopada 2018 r. ubezpieczyciel poinformował powoda o przyznaniu mu zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia wywołane rzeczoną wypadkiem w kwocie 2850 zł oraz 318,46 zł za udokumentowany zakup środków medycznych [pismo ubezpieczyciela - k. 82]. Lekarz wydający na zlecenie ubezpieczyciela opinię w przedmiocie odniesionego przez powoda rozmiaru uszczerbku na zdrowiu, orzekł, że wyniósł on w sumie 2%, z czego 1% w związku z urazem kręgosłupa szyjnego i 1% w związku z urazem twarzoczaszki [opinia - k. 81].

Sąd zważył, co następuje:

Podstawa ustawowa odpowiedzialności pozwanej - odpowiedzialności bezspornej, jak wynika z przedstawionych stanowisk stron oraz faktu przyznania przez pozwaną częściowego odszkodowania oraz zadośćuczynienia - wynika z art. 822 § 1 k.c., stosownie do którego ubezpieczyciel, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie zaś do dyspozycji art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2019 poz. 2214) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odpowiedzialność ubezpieczyciela, jak i obowiązek wypłaty odszkodowania lub zadośćuczynienia są przy tym ściśle skorelowane

z odpowiedzialnością ubezpieczonego, bowiem ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkodę tylko w takim zakresie, w jakim obciąża ona ubezpieczonego.

Z kolei norma wynikająca z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. wskazuje, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę

Zadośćuczynienie orzekane na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter całościowy i powinno stanowić swoistą rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę poszkodowaną. W związku z tym ocena sytuacji poszkodowanego winna być dokonywana indywidualnie, w odniesieniu do konkretnego przypadku i przy uwzględnieniu różnych aspektów doznanej krzywdy. Elementy składające się na pojęcie krzywdy mają bardzo zindywidualizowany charakter, co skutkuje licznymi trudnościami przy dokonywaniu ilościowej i jakościowej oceny negatywnych zmian w życiu pokrzywdzonego. Wynika to z faktu, iż nie wyrażają się one w postaci wymiernego, majątkowego uszczerbku, lecz w oczywisty sposób pogarszają jakość życia pokrzywdzonego, wpływając na jego sferę emocjonalną, osobistą, rodzinną, społeczną.

Zauważyć trzeba, że art. 445 § 1 k.c. ustanawia jedynie ogólną materialnoprawną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie – nie zawiera natomiast żadnych kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustaleniu jego wysokości. Kryteria te zostały wypracowane przez judykaturę, szczególnie przez Sąd Najwyższy – przy czym wspólnym elementem wydawanych orzeczeń jest zaakcentowanie indywidualnych okoliczności sprawy.

W orzecznictwie podkreśla się, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626). Zadośćuczynienie w rozumieniu powyższego art. 445 § 1 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.09.2001 r., III CKN 427/00, Lex 52766). Zadośćuczynienie winno przy tym uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Przy ocenie wysokości odpowiedniej sumy należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.02.2000 r., I CKN 969/98, Lex nr 50824). Jednocześnie jednak przyznana kwota nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia czyli – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28.09.2001 r., III CKN 427/00, Lex nr 52766). Nie bez znaczenia przy dokonywaniu opisywanej oceny są takie okoliczności, jak np. wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania, prognozy na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, niemożność wykonywania czynności zwykle podejmowanych przez osoby w zbliżonym wieku, a także stosunki majątkowe stron (por. wyrok SN z dnia 10.06.1999 r., II UKN 681/98, OSNP z 2000 r., z. 16, poz. 626; wyrok SA w Katowicach z dnia 03.11.1994 r., III APr 43/94, OSA z 1995 r., z. 5, poz. 41).

Mając na względzie przytoczone przepisy prawa i rozważania polskiej judykatury, w ocenie Sądu zadośćuczynienie dochodzone przez powoda, uwzględniając przy tym kwotę już wypłaconą przez ubezpieczyciela, mieści się w rozsądnych granicach i jest uzasadnione w świetle ustalonego stanu faktycznego. Sąd wziął pod uwagę rozległą aktywność życiową powoda przed kolizją drogową i negatywny wpływ tej kolizji na wszystkie sfery tej aktywności, to jest zarówno w życiu rodzinnym, w pracy nauczycielskiej, w działalności religijnej. Wyrządzona powodowi krzywda została dostatecznie udowodniona zarówno zeznaniami świadków, jak i dokumentacją medyczną oraz opinią biegłych sądowych, które to dowody były wewnętrznie spójne, a zarazem wzajemnie się niewykluczające - wręcz przeciwnie, były wobec siebie komplementarne. Dolegliwości pourazowe opisane w dokumentacji korespondują z relacjami

powołanych świadków i znajdują potwierdzenie w opiniach biegłych. Ponadto Sąd szczególnie uwzględnił fakt, że dolegliwości te, jakkolwiek aktualnie łagodniejsze niż w pierwszych miesiącach po wypadku, ze względu na charakter doznanego urazu wedle opinii biegłych będą stale nawracały - innymi słowy, będą towarzyszyć J. J. już do końca jego życia.

Jednocześnie strona pozwana nie kwestionowała wiarygodności zebranego, a przemawiającego na korzyść powoda materiału dowodowego. Argumenty użyte przez nią w odpowiedzi na pozew w świetle później przeprowadzonego postępowania okazały się nietrafione, bowiem w jego wyniku okazało się, że obowiązki popa powód sprawował nie dlatego, jak to wywodził ubezpieczyciel, że dolegliwości zdrowotne J. J. (1) były znikome, ale z uwagi na niedobór kapłanów w dekanacie i wynikający stąd brak zastępstwa. Jednocześnie ubezpieczyciel wyszedł z błędnego założenia, że trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi łącznie 2%. Tymczasem z opinii biegłych sądowych, to jest lekarzy specjalistów z zakresu rehabilitacji, ortopedii i traumatologii oraz z zakresu neurologii wynika, że z racji samego tylko uszkodzenia kręgosłupa szyjnego wynosi on 5%, nie uwzględniając przy tym dodatkowego uszczerbku z racji złamania zatoki szczękowej. W ocenie Sadu opinia biegłych była fachowa i kompletna, a przez to nadawała się do poczynienia ustaleń niezbędnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Żadna ze stron sporu nie podejmowała też próby jej zakwestionowania.

Również dochodzona przez powoda kwota tytułem odszkodowania była w pełni uzasadniona. W myśl art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Jednocześnie zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Dochodzący odszkodowania musi zatem wykazać:

1. zaistnienie zdarzenia, to jest zawinionego działania,
2. szkodę i jej wysokość,
3. normalny związek przyczynowy między zawinionym działaniem i szkodą (zjawisko „normalnego następstwa” z art. 361 § 1 k.c.)

Wystąpienie pierwszej przesłanki było w niniejszej sprawie bezsporne, druga zaś została przez J. J. (1) udowodniona przytoczonymi w części ustaleniomowej niniejszego uzasadnienia dowodami. Jednocześnie Sąd uznał, że między wypadkiem a szkodą w postaci wydatków na masaże lecznicze, częściową utratą wynagrodzenia w związku ze zwolnieniem lekarskim, jak i wydatkami na badania psychologiczne uczestniczących w wypadku małoletnich dzieci powoda, istnieje normalny związek przyczynowy, w szczególności między wypadkiem a dwoma pierwszymi kategoriami wydatków. Normalny związek przyczynowy między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi bowiem wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń (J. Matys, 1.5. Związek przyczynowy. W: Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym. Oficyna, 2010).

Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości w celu wyliczenia utraconego przez J. J. (1) dochodu, bowiem ustalenia w tym zakresie można było poczynić na podstawie zawartej w aktach sprawy dokumentacji ze szkolnych kancelarii. Dodatkowo należy podkreślić, że koszt opinii biegłego mógłby być zbliżony do wysokości odszkodowania, jakie powód rości sobie z tytułu utraconego dochodu. Dopuszczenie dowodu z takiej opinii byłoby więc wbrew zasadzie ekonomii procesowej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku, przy czym odsetki zasądził na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

Termin wymagalności powyższych odsetek Sąd określił zgodnie z żądaniem powoda 18 listopada 2018 r. Skoro szkoda została zgłoszona 17 października 2018 r., to żądanie w zakresie terminu naliczania odsetek od zadośćuczynienia należałoby uznać za zasadne bez względu na to, czy do wypłaty zadośćuczynienia per analogiam zastosować art. 14 ust.

1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, czy też gdyby zastosować art. 455 k.c, zgodnie z którym świadczenie winno być wypłacone niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

O zwrocie powodowi kosztów procesu Sąd orzekł w pkt. II stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty poniesione przez powoda składały się: opłata sądowa za wniesienie pozwu – w wysokości 1 606 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – w wysokości 17 zł, wynagrodzenie reprezentującego powódkę pełnomocnika obliczone stosownie do § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – w wysokości 3 600 zł oraz zaliczka na poczet opinii biegłych – 2 000 zł.

O pobraniu od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sokółce nieuiszczonych kosztów sądowych Sąd orzekł w pkt. III na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Stosownie do tego przepisu: kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Na koszty te składają się wydatki na wynagrodzenie biegłych, wynoszące łącznie 3 312,30 zł [k. 126, 146], pomniejszone o zaliczkę wpłaconą przez powoda.